Jak co roku emeryci Koła SEiRP Lubaczów w dniach 30.06.2019 - 06.07.2019 wybrali się na kolejny podbój turystycznych atrakcji w naszym kraju.

Tym razem w niedzielne popołudnie przywitał nas Wrocław 35 stopniowym upałem.
Mimo wysokiej temperatury miny uczestników wycieczki znacznie się poprawiły, gdy weszliśmy do pokoi klimatyzowanych hotelu "PREMIERE CLASSE WROCŁAW CENTRUM", który jednocześnie służył za tzw. bazę wypadową. Pani przewodnik Justyna Kryszkiewicz celem sprawnego przekazywania informacji między przewodnikiem a wycieczkowiczem podczas zwiedzania wrocławskiej Katedry pw. Jana Chrzciciela "załatwiła" dla wszystkich osób bez przewodowy system tour-guide, system ten okazał się rewelacją i tak się pozytywnie sprawdził, że pozostał do końca trwania wycieczki.

W pierwszy dzień, oprócz już wspominanej katedry zaczęliśmy zwiedzanie od najstarszej części miasta Wrocławia Ostrowa Tumskiego.
Ogród Botaniczny - oaza piękna i spokoju w sercu miasta, "żywe muzeum", Most Tumski zwany mostem zakochanych wybudowanym w 1889 z tysiącami kłódek zakochanych, tuż przed jego remontem, zauroczyły wszystkich zwiedzających. Piękno starego miasta i współczesne budynki Uniwersytetu Wrocławskiego podziwialiśmy ze statku podczas rejsu po Odrze. Piękność perełki wrocławskiego baroku zaprezentowała Aula Leopoldina - reprezentatywna część gmachu Uniwersytetu. Dawny handel przedstawiały Jatki. Styl gotycki odzwierciedlały kamienice i Ratusz na Rynku Głównym.

Drugi dzień zwiedzania zaczęliśmy od gwiazdy wrocławskiej atrakcji, jaką niewątpliwie jest Panorama Racławicka.
Panorama Racławicka to jedno z niewielu miejsc na świecie, gdzie podziwiać można relikt dziewiętnastowiecznej kultury masowej. Wielkie malowidło (15 × 114 m) dzięki zespoleniu szczególnych zabiegów malarskich "przenosi" widza w inną rzeczywistość i inny czas. Można odnieść wrażenie, że bezpośrednio uczestniczy się w Insurekcji Kościuszkowskiej i zwycięskiej bitwy stoczonej 4 kwietnia 1794 pod Racławicami przez wojska powstańcze - z udziałem słynnych kosynierów - pod wodzą generała Tadeusza Kościuszki - z wojskami rosyjskimi dowodzonymi przez generała Tormasowa.
Do rzeczywistości powróciliśmy zwiedzając kompleks Hali Stulecia wraz z kompleksem - jedyny obiekt wrocławski wpisany z Listy Światowego Dziedzictwa UNESCO i Ogród Japoński założony w 1913 r. Znaczącym akcentem na zakończenie zwiedzania w tym dniu było Afrykarium - nowa wrocławska atrakcja wraz z Ogrodem Zoologicznym. Tu także można było odnieść wrażenie, że zostaliśmy "magicznym tchnieniem" przeniesieni na różne kontynenty świata i oceany za sprawą odpowiedniego połączenia flory i fauny. Ciekawostką, z którą zostaliśmy zapoznaliśmy to, to, że dla smacznej na naszych stołach ryby tilapii za przysmak są

odchody hipopotama, co stwierdziliśmy naocznie, widząc jak ławica tych ryb aktywnie żeruje za czwórką pływających w basenie zwierząt.

Na kolejne dwa dni, harmonogram wycieczki uwzględniał ograniczone możliwości pieszego przemieszczania się "leniwego emeryta", dlatego zwiedzanie okolic Dolnego Śląska zaplanowano z autokaru i po dwa obiekty dziennie.
W Świdnicy mieliśmy możność obejrzeć drewniany Kościół Pokoju pw. Trójcy Świętej parafii Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Polsce. Budynek sakralny wybudowano w 1648 roku, na planie krzyża greckiego, mierzący 44 m długości i 30,5 m szerokości. Na parterze i czterech piętrach / emery/ mogło się zmieścić 7,5 tysiąca osób w tym 3 tys. miejsc siedzących.
Drugim w tym dniu zwiedzanym obiektem w Osówce, były sztolnie wybudowane podczas III Rzeszę podczas II wojny.
To jeden z najciekawszych podziemnych kompleksów w Górach Sowich w ramach projektu Riese. Do placu budowy doprowadzono drogi oraz linie kolejowe. Drążono sztolnie, na powierzchni budowano bunkry. W wybetonowanych, ogrzewanych, strzeżonych przez wartowników podziemiach miało znaleźć schronienie do 20 000 uzbrojonych żołnierzy niemieckich. Obiekt zadumy i wielu niewidomych.

W czwartym dniu zwiedziliśmy w Dolinie Pałaców i Ogrodów Pałac w Łomnicy - posiadający bogatą historię jego użytkowania.
Obecnie w rękach prywatnych Niemca Elisabeth von Küster wraz z rodziną. A w Siedlęcinach zwiedziliśmy drewnianą Wieżę Książęcą - Mieszkalną zbudowaną przez księcia jaworskiego Henryka I. w pierwszej połowie XIV w. - jedną z najwspanialszych i najlepiej zachowanych budowli tego typu w Europie Środkowej.
Bez wątpienia największą atrakcją wieży siedlęcińskiej są jedyne w Europie, a najstarsze w Polsce średniowieczne malowidła na ścianach tzw. Wielkiej Sali, malowidła ścienne o tematyce świeckiej obrazującymi historię jednego spośród rycerzy Okrągłego Stołu - sir Lancelota z Jeziora, zajmują ponad 33 m2 powierzchni ściany.

Ostatni dzień wycieczki zaczęliśmy od spaceru po centrum Wrocławia tj. Promenady Miejskiej, Narodowego Forum Muzyki, Dzielnicy Czterech Świątyń.
Ostatnim doniosłym wydarzeniem wycieczki był wyjazd na 49 piętro budynku Sky Tower - najwyższego budynku w Polsce / 212 m / do niedawna właściciela Pana Leszka Czarneckiego. Z wysokości 200 metrów podziwialiśmy Wrocław i okolice.

Mimo panującej w dniach wycieczki wysokiej temperatury, wycieczka przebiegła sprawnie i w dobrej atmosferze.

Była to kolejna już dziesiąta, która pozwoliła większości uczestników poznać piękne zabytki i walory naszego kraju.
Jest to zasługa organizatorów, ale przede wszystkim Pani Justyny - przewodniczki wycieczki, która w sposób elokwentny, miły i sympatyczny dzieliła się z nami potężnym zasobem posiadanej wiedzy historycznej i o zwiedzanych obiektach.

Marek Kisz

{besps}besps_images/2019_lubaczow-wroclaw|width=609|height=458{/besps}